

Sygn. akt I ACa 50/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Elżbieta Siergiej
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. D., S. D., B. D. (1), B. D. (2) i G. W.**

przeciwko (...)w **W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki B. D. (1) i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 17 listopada 2017 r. sygn. akt I C 493/16

I oddala obie apelacje;

II zasądza od pozwanego na rzecz powodów K. D., S. D., B. D. (2) i G. W. kwoty po 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;

III odstępuje od obciążania powódki B. D. (1) kosztami procesu drugiej instancji.

(...)

UZASADNIENIE

B. D. (1), K. D., S. D., B. D. (2) oraz G. W. wnieśli pozew przeciwko zwanemu (...)w W. o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby z odsetkami za opóźnienia od dnia 22 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty następujących kwot na rzecz: B. D. (1) - 88.000 zł, K. D. - 80.000 zł, S. D. - 80.000 zł, B. D. (2) - 80.000 zł i G. W. - 80.000 zł.

Wskazali, że zmarła D. D. (1) podróżowała samochodem osobowym jako pasażerka. Na drodze, którą jechała, doszło do wypadku komunikacyjnego w postaci zderzenia się dwóch pojazdów. W wyniku wypadku D. D. (1), będąca córką powódki B. D. (1) i siostrą pozostałych powodów, poniosła śmierć. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił tytułem zadośćuczynienia na rzecz B. D. (1) 12.000 zł, a na rzecz pozostałych powodów kwoty po 10.000 zł. Rodzina była bardzo żyta ze zmarłą. Powodowie dochodzą brakujących części zadośćuczynień.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa, twierdząc, że roszczenie jest wygórowane i nieadekwatne do doznanej przez nich krzywdy, a wypłacone dotychczas kwoty w pełni rekompensują stratę bliskiej im osoby.

Wyrokiem z 17 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powodów: B. D. (1) – kwotę 38.000 zł, K. D. – kwotę 30.000 zł, S. D. – kwotę 30.000 zł, B. D. (2) – kwotę 30.000 zł i G. W. – kwotę 30.000 zł; w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 22 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 5 grudnia 2015 r. we wczesnych godzinach porannych D. D. (1) i K. D. jechali do pracy, jako pasażerowie samochodu osobowego marki A.. Na drodze O.-K. na skrzyżowaniu L.-J., kierujący pojazdem marki (...) M. M. wymusił pierwszeństwo przejazdu pojazdowi marki A., czym zmusił kierującego tym samochodem do wykonania gwałtownego hamowania. Na skutek tego zdarzenia, uderzył on w tył naczepy pojazdu (...). Kierowca A. doznał ciężkich obrażeń. Tym pojazdem, jako pasażer poruszał się K. D.. Siedział na tylnej kanapie za pasażerem. W wyniku wypadku nie stracił przytomności, podobnie jak jego siostra D.. D. D. (1) w następstwie zdarzenia doznała obrażeń brzucha z uszkodzeniem narządów i masywnym krwotokiem wewnętrznym. Oboje zostali przewiezieni do szpitala. D. D. (1) zmarła na stole operacyjnym z powodu pękniętej aorty, bowiem pasy bezpieczeństwa mocno ścisnęły jej ciało. Sprawca wypadku M. M. został prawomocnie skazany. W chwili zdarzenia był ubezpieczony u pozwanego.

Sąd ustalił, że D. D. (1) w chwili wypadku miała 31 lat. Była najmłodszą z pięciorga rodzeństwa. Mieszkała z matką – powódką B. D. (1) i częścią rodzeństwa. Powódka G. W. wraz z rodziną mieszkała w domu obok nich. D. D. (1) pomagała finansowo w utrzymaniu matki. Była żyta z całą rodziną. Rodzina często organizowała przyjęcia, grilla na świeżym powietrzu, święta, uroczystości rodzinne. Wspólnie wychodzili do lasu, na grzyby. D. chętnie zajmowała się dziećmi G. W.. Jeździła ze straszą siostrą B. D. (2) do specjalistów, ponieważ powódka miała problemy zdrowotne. Opiekowała się na co dzień matką, przypominając jej o konieczności brania leków. Powódka B. D. (1) liczyła, że zmarła zawsze z nią będzie i zaopiekuje się nią na starość. D. pracowała w jednym zakładzie pracy ze swoimi braćmi - K. D. i S. D.. Razem mieszkali w domu rodzinnym ze swoją matką.

Sąd wskazał, że B. D. (1) pozostaje pod opieką (...) od 1980 r. W roku 1986 r. rozpoznano u niej nerwicę, zaś od 2002 r. zaburzenia nastroju i depresję. Przyjmowała leki A. S. 75, a aktualnie H. 25 mg. O śmierci córki dowiedziała od syna K. i córki G., a także od policji. Na wieść o tragicznej śmierci córki zemdląca, a potem krzycząca. Pojawiła się niechęć do wszystkiego. Nie miała apetytu i bardzo schudła. Pojawiły się zaburzenia snu, koncentracji, płaczliwość, spadek energii, lęk i niepewność o przyszłość. W 2014 r. powódka straciła męża i bardzo mocno przeżywała jego odejście. Podejmowała leczenie psychiatryczne. W wyniku śmierci córki, która nastąpiła w krótkim okresie po śmierci męża powódki, wystąpiły u niej objawy depresyjne, które dołączyły do już istniejących. Zarówno przed śmiercią córki, jak i aktualnie powódka wymagała wsparcia innych osób w codziennym funkcjonowaniu. Jest osobą słabo widzącą i schorowaną. Boleśnie odczuła śmierć córki, ale pozostała w dobrych relacjach z rodziną i znajomymi. Zdarzenie związane ze śmiercią córki było dla niej stresujące. Nie rozpoznano u niej zaburzeń psychicznych. Nie stwierdzono u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu. Aktualnie występują u powódki zaburzenia depresyjne. Powódka nadal znajduje się w procesie żałoby, w fazie reorganizacji. W dalszym ciągu towarzyszy jej smutek, płacz. (...) przeżywania żałoby jest odpowiedni dla osób z uszkodzeniem w zakresie centralnego układu nerwowego i zaburzeniami depresyjnymi. Z uwagi na rozpoznanie u niej organicznych zaburzeń depresyjnych, okres przeżywania żałoby po śmierci córki wydłużył

się, jednak żałoba ma typowy przebieg i może trwać nawet dwa lata. Powódka nadal ma chęć zrobić córce herbatę. Pokój zmarłej nie jest przez nikogo używany, a rzeczy stoją w tych samych miejscach, co przed śmiercią córki. We wszystkich przedmiotach domowych wspomina zmarłą córkę. Powódka miała dobry kontakt z córką. Skutki jej utraty były łagodzone przez środki farmakologiczne przyjmowane przez powódkę. Umożliwiały one odzyskanie równowagi emocjonalnej po jej stracie. Nadal pozostaje ona pod opieką psychiatry, odbywa średnio dwie wizyty w miesiącu.

Powód K. D. był uczestnikiem wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła jego siostra. Po zderzeniu próbował odpiąć pasy, którymi była zabezpieczona siostra, ale nie dał rady. Sam odniósł liczne obrażenia. Z uwagi na stan zdrowia, nie był w stanie wziąć udziału w pogrzebie siostry. Pożegnał się z nią po miesiącu. Codziennie, gdy dojeżdża do pracy drogą, na której doszło do wypadku, myśli o niej. Odczuwa wtedy smutek, przygnębienie. Powoda z siostrą łączyły bliskie relacje. Rodzeństwo nie kłóciło się. D. była dla brata „najukochańszą siostrą”. Broniła go, gdy się z niego naśmiewano. Okazywała mu zainteresowanie i troskę, także podczas wypadku. Zapytała wówczas „czy nic mu nie jest”. Śmierć siostry nie wywołała u niego zaburzeń emocjonalnych. Ból z powodu utraty siostry uśmierzał lekami, które zażywał po wypadku. Nie wymagał wsparcia specjalistycznego. Nie stwierdzono u niego depresji, zakłóceń w sferze funkcjonowania, ani zaburzeń adaptacyjnych. Aktualne trudności w funkcjonowaniu powoda, w adaptacji do nowej sytuacji, nie są związane ze śmiercią siostry, lecz wynikają z uwarunkowań osobowościowych powoda oraz jego możliwości poznawczych. Żałoba miała typowy, naturalny przebieg i został zakończona.

Powód S. D. mieszka z matką B. i bratem K.. Miał on dobry kontakt z siostrą, nie kłócili się. Bezpośrednio po wypadku pojawił się na miejscu zdarzenia, gdzie widział siostrę. Mówiła do niego, że „jest jej zimno”. Po stracie siostry było mu bardzo ciężko, ponieważ był z nią bardzo związany. Jako starszy brat, przyniósł D. jako niemowlę ze szpitala do domu. Po stracie siostry długo płakał. Zdarza mu się zapłakać na widok zdjęcia z jej wizerunkiem. Jak D. była mniejsza, razem grali w gry planszowe, chodzili na jagody, maliny. Stan wywołany śmiercią siostry nie wpłynął na występowanie zaburzeń w sferze emocjonalnej powoda. Nie wymaga on wsparcia psychologicznego. Nie stwierdzono u niego depresji ani zaburzeń adaptacji. Trudności emocjonalne, które wystąpiły u powoda miały charakter przejściowy i wynikały z przebiegu procesu żałoby, który miał naturalny przebieg. Okres żałoby zakończył się. Powód doświadczał poczucia krzywdy, bezsilności i smutku.

Powódka B. D. (2) od ósmego roku życia choruje na padaczkę. Miewa napady 1-2 razy w miesiącu i zdarza się, że przyjeżdża karetka pogotowia. Jest pod kontrolą neurologa i systematycznie przyjmuje leki. Gdy miała 8 lat, urodziła się D.. Jako dziewczynki siostry spędzały czas razem, bawiły się wspólnie. Razem chodziły na spacer, słuchały muzyki, dzieliły się obowiązkami domowymi. Powódka wychodziła po siostrę do autobusu, a gdy D. rozpoczęła pracę zawodową, powódka rano ją budziła i robiła jej kawę. Miały bliskie więzi ze sobą. W wyniku śmierci siostry D. u powódki wystąpiły uczucia smutku, żalu, niepokoju i tęsknoty. Powódka nie uczestniczyła w pogrzebie siostry, gdyż lekarz jej odradził. Po pogrzebie miała problemy ze snem. Obecnie, gdy wstaje w nocy, zachodzi do pokoju siostry. Wcześniej tak nie robiła. W pokoju siostry sprząta, ściera kurze. Zmarła opiekowała się starszą siostrą z uwagi na jej kłopoty zdrowotne, jeździła z nią do lekarza. Lubiły razem spędzać czas. Śmierć D. nie wywołała u powódki zaburzeń emocjonalnych. Przeżywanie przez nią żałoby miało typowy, naturalny przebieg. Powódka nie wymagała wsparcia psychologicznego. U powódki nie wystąpiły objawy depresji. Napięcie i niepokój, jakie pojawiły się w momencie uzyskania informacji o śmierci siostry były związane z szokiem w procesie żałoby. Powódka w dalszym ciągu pomaga w domu, zajmuje się obowiązkami, które miała przed śmiercią siostry. W dalszym ciągu doświadcza smutku, ale nie wpływa to na jej funkcjonowanie. Odwiedza grób siostry. Proces żałoby u powódki zakończył się.

Powódka G. W. pozostaje w związku małżeńskim z K. W. od 22 lat. Z tego związku posiada dwoje dzieci. Po ślubie mieszkała

z rodzicami i rodzeństwem, a potem przeprowadziła się do budynku obok domu rodzinnego. D. D. (1) była chrześną jednego z jej dzieci. Pomagała dzieciom w lekcjach, zabierała je na rower. Wspólnie chodzili na spacer, wyjeżdżali na festyny, do lasu. Widywały się codziennie. Powódka była starsza od zmarłej o 11 lat. Miały dobry kontakt, często rozmawiały. D. zwierzała się jej. Po otrzymaniu informacji o śmierci siostry, powódka zaczęła płakać i krzyżeć. Czuliła lęk przed przekazaniem tej informacji matce. Razem z powodem S. D. zajęli się pochówkiem D.. Po pogrzebie wzięła tydzień urlopu. Miała problemy ze snem, nie miała apetytu. Od czasu pogrzebu odczuwa

smutek i przygnębienie. Śmierć siostry nie wywołała u powódki zaburzeń emocjonalnych. Nie wymagała wsparcia psychologicznego. Zakłócenia emocjonalne powódki mieściły się w typowym przeżywaniu żałoby. Aktywność powódki nie uległa zmianie po śmierci siostry. G. W. powróciła do pracy i do życia rodzinnego.

Powodowie zgłosili do pozwanego ubezpieczyciela roszczenie w postaci wypłaty na ich rzecz zadośćuczynienia. Powódka B. D. (1) domagała się kwoty 150.000 zł, zaś pozostali powodowie po 100.000 zł. Pozwany decyzjami z 22 kwietnia 2016 r. przyznał na rzecz B. D. (1) kwotę 12.000 zł, zaś na rzecz pozostałych powodów po 10.000 zł, równocześnie odmawiając wypłaty zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

W tak ustalonym stanie faktycznym powództwo zostało uwzględnione w części. Sąd podkreślił, że pozwany nie kwestionował, iż powodowie w wyniku śmierci D. D. (1) doznali krzywdy związanej bólem i cierpieniem. W sprawie zaś należało ustalić, czy wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienia są wystarczające i w pełni czynią zadość doznanej krzywdzie. Jako podstawę żądania zadośćuczynienia Sąd wskazał art. 446 § 4 k.c. Podał również kryteria, jakimi kierował się przy ustalaniu odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy. Podkreślił też, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią D. D. (1), zarówno już doznane przez powodów, jak i przyszłe.

Ustalenia stanu faktycznego zostały oparte na dołączonych do akt dokumentach, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, a także na zeznaniach świadka K. W. i przesłuchanych w charakterze strony powodów. Sąd uznał pełną wiarygodność wszystkich dowodów. Zeznania tych osób były konsekwentne i szczerze, ponadto korespondowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały. Potwierdzały między innymi istnienie pomiędzy członkami rodziny silnej więzi emocjonalnej, a także emocje i uczucia jakie wiązały się ze śmiercią córki i siostry, co przekładało się na odczuwalną przez nich krzywdę po starciu osoby najbliższej. Również wydane w sprawie opinie biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii ostatecznie (po uzupełnieniu) nie były kwestionowane.

W konsekwencji Sąd stanął na stanowisku, że zmarłą D. D. (1) i każdego z powodów łączyły bliskie, zażyłe relacje, a wszyscy oni mogli liczyć na pomoc zmarłej, mimo że spośród rodzeństwa była najmłodsza. Wszyscy powodowie bardzo przeżyli śmierć D.. Nie byli na to przygotowani. Najcięższy był dla nich moment po wypadku, gdy podczas pobytu w szpitalu dowiedzieli się o jej śmierci. To były dla nich niezwykle trudne chwile, pełne rozpacz, smutku, ogromnego bólu i cierpienia, a także niedowierzania i rozgoryczenia. Powodowie wspominają bliską im osobę i w trudnych dla siebie chwilach mogą liczyć na wzajemną pomoc.

Żadne z powodów nie wymagało specjalistycznego leczenia w związku ze śmiercią D. D. (1). Jedynie powódka B. D. (1) wymagała wsparcia psychiatrycznego w związku z rozpoznaniem choroby w 2002 r. Śmierć siostry powodów i córki powódki B. D. (1) nie wpłynęła destrukcyjnie na ich bieżące życie, choć nadal odczuwają smutek i żal z powodu nieszczęśliwego wypadku.

Następnie Sąd jeszcze raz nawiązał do indywidualnych przeżyć powodów związanych ze śmiercią D. D. (1). Podkreślił bliską więź między członkami rodziny i ich wspólne, bezkonfliktowe funkcjonowanie. W tej sytuacji Sąd uznał wypłacone przez pozwanego kwoty z tytułu zadośćuczynienia za zbyt niskie. Z drugiej jednak strony uznał, że okoliczności nie pozwalają na zasądzenie zadośćuczynienia w kwotach żądanych przez powodów. Do okoliczności uzasadniających ten wniosek sąd zaliczył fakt, że roszczenie było związane ze śmiercią osoby dorosłej. Również powodowie w dacie zdarzenia byli osobami dorosłymi, z uporządkowanym życiem zawodowym, społecznym i rodzinnym. Zdaniem sądu utrata osoby bliskiej była dla nich niewątpliwie krzywdą, ale nie oznaczała znaczącej destabilizacji życiowej. D. D. (1) była w gronie liczego rodzeństwa, co również rzutowało na ocenę krzywdy zarówno matki, jak i sióstr i braci. Powstała lukę starają się zapełnić każdemu z powodów pozostali członkowie licznej rodziny. Mogą liczyć na wzajemną pomoc i wsparcie. Ponadto przebieg żałoby u rodzeństwa zmarłej co do zasady przebiegał bez zaburzeń.

Sąd nie miał wątpliwości, że matka powódki przeżyła śmierć córki najmocniej ze wszystkich powodów. To zostało również uwzględnione przez pozwanego w wypłacie zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym, jak też w wysokości dochodzonych w niniejszej sprawie kwot. Sąd zauważył, że śmierć córki nasiliła u niej zaburzenia

psychiczne: płaczliwość, spadek energii, poczucie przygnębienia. Nie wywołała jednak trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ponadto, zwiększona reakcja na śmierć córki jest częściowo wynikiem niedawnej straty męża oraz ogólnie słabej kondycji psychicznej powódki z czasu jeszcze przed wypadkiem.

Sąd zauważył również, że kierowca (...), którym podróżowała D. D. (1) w momencie zdarzenia przekraczał dopuszczalną prędkość (ograniczenie do 70 km/h, rzeczywista prędkość 100-110 k/h), co przyczyniło się do rozmiarów skutków zderzenia się pojazdów. To nie oznacza oczywiście, że D. D. (1) przyczyniła się do zdarzenia, lecz nie może pozostać obojętne dla sprawy.

Mając na względzie wszystkie okoliczności Sąd uznał, że kwotami, które winny całościowo zaspokajać roszczenia powodów z tytułu zadośćuczynienia za śmierć D. D. (1) są kwoty: 50.000 zł na rzecz B. D. (1) i 40.000 zł na rzecz pozostałych powodów. Zasądzone kwoty uwzględniały wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienia.

Orzeczenie zapadło w oparciu o art. 446 § 4, art. 436 § 1 i 415 i art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1, art. 35 ustawy z 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c., zasądzając je od wydania przez pozwanego w dniu 22 kwietnia 2016 r. decyzji uwzględniającej część roszczenia o zadośćuczynienie. Zdaniem Sądu przy prawidłowo prowadzonym postępowaniu likwidacyjnym pozwane Towarzystwo ustaliłoby adekwatną wysokość zadośćuczynienia już w dacie 22 kwietnia 2016 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich wzajemnego zniesienia. Natomiast o nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany oraz powódka B. D. (1).

(...)w W. zaskarżyło wyrok w części, w jakiej Sąd zasądził zadośćuczynienie na rzecz powodów K. D., B. D. (2), G. W. i S. D. ponad kwotę 7.700 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych. W apelacji zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że kwota 30.000 zł jest odpowiednią sumą jaką winni otrzymać powodowie na podstawie art. 446 § 4 k.c.,

2) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez:

a) sprzeczną z zasadami logiki ocenę dowodu z przesłuchania strony, przy którym Sąd dał w pełni wiarę stronie powodowej, której zeznania nie znalazły potwierdzenia w żadnych innego rodzaju dowodach przeprowadzonych w sprawie, natomiast nie uznał za wiarygodne twierdzeń strony pozwanej, pomimo że tworzyły one logiczną i spójną całość;

b) wadliwą ocenę dowodu z zeznań świadka - najbliższej rodziny powodów, któremu Sąd dał w pełni wiarę, pomimo że zeznania te przy wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz zasad doświadczenia życiowego powinny być ocenione jako nieobiektywne, zważywszy że świadek jest najbliższą rodziną strony powodowej i ma interes w tym, aby wydany w sprawie wyrok był dla niej korzystny;

c) przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny materiału dowodowego, zebranego w sprawie, skutkujące uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, doznaną przez powodów w związku ze śmiercią siostry w wyniku wypadku komunikacyjnego jest kwota 30.000 zł na rzecz każdego z nich;

d) dokonanie wadliwej oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii T. G. i przyjęcie, że powodowie emocjonalnie przeżyli śmierć siostry, mimo iż biegły oraz Sąd w uzasadnieniu wyroku wyraźnie wskazali, iż

powodowie nie doznali żadnego uszczerbku na zdrowiu w związku z tą śmiercią, a ich stan emocjonalny i codzienne funkcjonowanie nie uległo załamaniu;

2) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 446 § 4 k.c. i w zw. art. 481 § 1 k.c., polegające na niezastosowaniu tych przepisów i niezasądzeniu odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania;

3) naruszenie art. 446 § 4 k.c. polegające na błędnej wykładni przepisu, poprzez pominięcie kryteriów dla ustalenia wysokości dochodzonego zadośćuczynienia w zakresie tego, że kwota należnego zadośćuczynienia powinna mieścić się w rozsądnych granicach, przez co nie może być wygórowana i powinna stanowić sumę odpowiednią do rozmiarów doznanych przez powodów krzywd, a nie prowadzić do wzbogacenia powodów oraz polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji większego rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów w związku ze śmiercią siostry, w wyniku wypadku komunikacyjnego z 5 grudnia 2015 r., aniżeli wynika to z materiału dowodowego,

4) niezastosowanie art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. i art. 481 § 1 k.c. i niezasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo w pkt I i IV wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Natomiast powódka B. D. (1) zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo, oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1) naruszenie art. 446 § 4 k.c. polegające na niedostatecznym uwzględnieniu kryteriów wpływających na postać kompensaty, powodujące zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia nieproporcjonalnego do wyrządzonej krzywdy oraz poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowej interpretacji użytego w tym przepisie zwrotu „odpowiednia suma” jako odnoszącego się również do innych okoliczności sprawy niż do określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów na skutek śmierci najbliższej osoby,

2) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, tj. z pominięciem istotnych okoliczności, które miały wpływ na doznaną przez powódkę krzywdę i w efekcie ustalenie kwoty stanowiącej zadośćuczynienie.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 50.000 zł z odsetkami oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy aprobuje także wyrażoną przez ten Sąd materialnoprawną ocenę poszczególnych faktów, co nie pozwala na uwzględnienie zawartych w apelacjach postulatów dotyczących zmiany wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

Obie skarżące strony wysuwając zarzuty, czy to sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy też naruszenia przez ten Sąd art. 233 § 1 k.p.c., poprzestały jedynie na ogólnikowych stwierdzeniach, czym dały wyraz tego, że dążyły jedynie do przeforsowania ustalonego przez siebie stanu faktycznego, a w konsekwencji i oceny prawnej. Sens tych zarzutów i sposób ich sformułowania wskazuje, że obie strony w zasadzie kwestionują nie ocenę dowodów i ustalenia faktyczne, ale przede wszystkim ocenę prawną. Zarzuty sprowadzają się bowiem do stwierdzenia, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest nieodpowiednia, rażąco wygórowana, bądź też rażąco zaniżona w stosunku do doznanej krzywdy.

Odnosząc się jednak pokrótce do zawartych w apelacjach zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c. zauważyć należy, że pozwany kwestionował między innymi dokonaną ocenę dowodu z zeznań świadka K. W.. Ograniczył się jednak do twierdzenia, że Sąd nie powinien dać w pełni wiary zeznaniom tego świadka z uwagi na stosunki rodzinne łączące go z powodami. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo postawiony zarzut powinien opierać się na zestawieniu treści zeznań tego świadka z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na wykazaniu, że Sąd nie dokonał prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Tak sformułowanego zarzutu nie sposób doszukać się w apelacji pozwanego. Co więcej, zeznania świadka nie stoją w sprzeczności z żadnym z dowodów zgromadzonych w sprawie.

Pozwany kwestionuje również ocenę dowodów z przesłuchania stron. Przypomnieć jednak należy, że posiłkowy charakter dowodu z przesłuchania stron nie ma wpływu na ocenę jego mocy dowodowej, i tak jak każdy inny środek dowodowy podlega on swobodnej ocenie sądu na zasadach ogólnych (art. 233 § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny dokonując ponownej oceny tych dowodów, mimo braku sprecyzowanego zarzutu, nie widzi podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom powodów w zakresie doznanych przez nich cierpień psychicznych, więzi łączących ich ze zmarłą oraz aktualnej sytuacji życiowej.

Wskazać w tym miejscu trzeba, że ustalenia faktyczne Sąd I instancji poczynił nie tylko w oparciu o zeznania powodów, ale również w oparciu o opinię biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. Opinie te były podstawą poczynionych ustaleń odnoszących się zarówno do rozmiarów cierpień jakich doznali powodowie, funkcjonowania w okresie żałoby, jak też wpływu tragicznego wydarzenia na ich aktualne życie. Sąd trafnie przy tym zaznaczył, że twierdzenia powodów znajdują w opiniach swoje odzwierciedlenie. Skarżącemu natomiast nie udało się wykazać, aby poczynione przez Sąd ustalenia pozostawały w sprzeczności z wnioskami opinii, albo z którymś innym dowodem przeprowadzonym w sprawie. Zauważyć przy tym należy, że nie stoi w sprzeczności przyjęcie, iż powodowie emocjonalnie przeżyli śmierć siostry w sytuacji, gdy w związku ze zdarzeniem nie doznali żadnego uszczerbku na zdrowiu, a ich aktualne funkcjonowanie nie uległo zmianie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że śmierć D. D. (1) była tragicznym wydarzeniem w ich życiu, które odcisnęło na nich piętno. Fakt, że proces żałoby nie miał u nich cech patologicznych, a przebiegał w sposób naturalny, nie może stanowić podstawy do umniejszenia ich krzywdy do stopnia, jakiego żąda pozwany. D. D. (1) była dobrą siostrą, z którą to powodowie byli silnie związani, a relacje między członkami rodziny były bardzo dobre. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że śmierć bliskiej osoby wywołała u nich ból i cierpienie, a ustalenia poczynione w tej mierze przez Sąd Okręgowy, Sąd odwoławczy w pełni podziela.

Podkreślić w tym miejscu należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu odwoławczym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00 – zbiór Lex nr 56891). W ostatnich latach Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tego typu dysproporcja nie występuje w ramach niniejszej sprawy. Zasądzone przez Sąd Okręgowy kwoty tytułem zadośćuczynienia uwzględniają bowiem rozmiar doznanej przez wszystkich powodów krzywdy wskutek śmierci córki i siostry, oraz zostały wykalkulowane w zgodzie z wypracowaną linią orzecznictwa w tej materii.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał precyzyjnie, jakie czynniki wziął pod uwagę, ustalając wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. Poza cierpieniami psychicznymi jakich doznali powodowie w wyniku śmierci siostry, a w przypadku B. D. (1) córki, Sąd wymienił czynniki wpływające na jego zwiększenie, takie jak bliska

więź pomiędzy wszystkimi członkami rodziny, brak konfliktów, codzienna wzajemna pomoc, okazywanie wzajemnego wsparcia między powodami, a zmarłą. Z drugiej strony Sąd trafnie zauważył, że powodowie są już osobami dorosłymi, z uporządkowanym życiem zawodowym, społecznym i rodzinnym. Zaistniałe zdarzenie, w wyniku którego D. D. (1) poniosła śmierć, nie doprowadziło do znaczącej stabilizacji życiowej. Trafnie również Sąd I instancji wskazał, że inaczej należy traktować śmierć jedynego dziecka, bądź jednego z dwójki rodzeństwa. Powodowie stanowią liczną rodzinę, która wzajemnie się wspiera i sobie pomaga. O skuteczności tej pomocy i wsparcia świadczyć może chociażby fakt, że proces żaloby u powodów nie nosił cech patologicznych, a ewentualne odstępstwa nie miały swojego pierwotnego źródła w śmierci D. D. (1), związane były bowiem z indywidualnymi cechami poszczególnych osób.

Nie sposób w tej sytuacji czynić zarzutu (jak czyni to pozwany), że Sąd Okręgowy w sposób dostateczny nie uwzględnił czynników wpływających na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Nie ulega przede wszystkim wątpliwości, że zasądzone tytułem zadośćuczynienia kwoty są odpowiednie do rozmiarów doznanych przez powodów krzywd i nie prowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia. W tym miejscu należy zauważyć, że z faktu, iż powodowie nie doznali uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią siostry, a ich stan emocjonalny i funkcjonowanie nie uległy znaczącej zmianie, nie mogą doprowadzić do ustalenia wysokości zadośćuczynienia na proponowanym przez pozwanego poziomie. Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Sąd Okręgowy, dokonując prawidłowej wykładni art. 446 § 4 k.c. wskazał istotne kryteria dla ustalenia wysokości dochodzonego zadośćuczynienia. Na wysokość tego świadczenia mają wpływ między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków. Wbrew zarzutom apelacji, powyżej wymienione kryteria i okoliczności, zostały uwzględnione przez Sąd I instancji. Zwrócił on bowiem uwagę, że w wyniku tragicznego wypadku drogowego powodowie utracili jedną z najbliższych osób - córkę i siostrę. Razem z nią stracili osobę, na którą mogli zawsze liczyć, i która okazywała im pomoc, wspólnie pracowała. Gdyby nie doszło do tragicznego zdarzenia, można zakładać, że powodowie, jeszcze przez wiele lat tworzyliby szczęśliwą i zgodną rodzinę. Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych niewątpliwie zasługiwało na wzmożoną ochronę, nie oznacza to jednak, że przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie nie jest adekwatne do doznanej przez skarżących krzywdy. Sąd ten bowiem w uzasadnieniu wyroku przekonująco wyjaśnił kryteria, którymi kierował się przy ustalaniu na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia. Pamiętać również należy, że zadośćuczynienie powinno rekompensować nie tylko dotychczas doznane krzywdy, ale również i przyszłe.

W tej sytuacji, nie sposób uznać ustalonych na rzecz rodzeństwa kwot po 40.000 zł (przed uwzględnieniem wypłat pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym) za nieadekwatne do krzywdy, jakiej doznali w wyniku śmierci siostry. W sprawie nie było również podstaw do różnicowania zasądzonych na ich rzecz sum. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne dają podstawę do konstatacji, że więź rodzinna pomiędzy zmarłą a każdym z rodzeństwa była równie silna, a zatem oczywistym jest, że śmierć siostry, była dla powodów przeżyciem równie traumatycznym i wywołała cierpienia uzasadniające przyznanie im zadośćuczynienia w równej wysokości.

Z tych samych powodów nie było podstaw do uwzględnienia apelacji powódki B. D. (1). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby uznać, że zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia i istnieje potrzeba, w ramach kontroli instancyjnej, wkroczenia w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd Apelacyjny podziela oczywiście argumentację skarżącej, że utrata córki wiązała się dla niej z ogromnym bólem i tęsknotą, jednak należy pamiętać, że powódka nie została przez to osamotniona. Powódka ma czwórkę dzieci, które również mogą stanowić dla niej źródło psychicznego wsparcia i dawać poczucie przynależności i wspólnoty. W szczególności, że rodzina mieszka obok siebie.

Prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał, kierując się dowodem z opinii biegłych, że trudności jakie ciągle przeżywa powódka B. D. (1) w związku ze śmiercią córki i trwający proces żałoby ma również swoje źródło w nieodległej śmierci męża oraz ogólnie słabej kondycji psychicznej z czasu sprzed wypadku. W tej sytuacji nie można było przypisać pozwanemu całej odpowiedzialności za jej stan i zasądzić tak znacznego zadośćuczynienia, jakiego domagała się w sprawie. Również Sąd I instancji przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia mógł wziąć pod uwagę opinię biegłego z postępowania karnego, z której to wynikało, że kierowca samochodu, którym poruszała się D. D. (1), w momencie zdarzenia jechał z nadmierną prędkością, co też wpłynęło na rozmiar skutków zderzenia. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, nie stanowi to oczywiście w żaden sposób o przyczynieniu się zmarłej do skutków zaistniałego zdarzenia, ale mogło mieć wpływ na wysokość przyznanego od pozwanego zadośćuczynienia.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie nie jest rażąco zaniżone, nie wymaga zatem korekty w postępowaniu odwoławczym.

Niezasadne okazały się zarzuty pozwanego obejmujące swym zakresem ustalenie daty początkowej, od której należą się odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r. II PK 53/13, LEX nr 1418731). Powodowie zgłosili ubezpieczycielowi kwotowo określone żądanie wypłaty zadośćuczynienia. Ten zaś uwzględnił jedynie część ich roszczeń. W pozostałym zakresie, do wysokości zasądzonej w niniejszym postępowaniu, pozostał w opóźnieniu.

Mając powyższe na uwadze, obie apelacje zostały oddalone na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu należnych od pozwanego na rzecz powodów, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając na względzie wynik postępowania odwoławczego.

Z uwagi na charakter roszczenia, jakiego dochodziła powódka B. D. (1) oraz trudną sytuację życiową w jakiej się znajduje, Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążenia jej kosztami procesu na rzecz strony przeciwnej (art. 102 k.p.c.).

(...)

nie podpisała – ukończyła delegację